

Jasiński, Janusz

Przemiany w zakresie przymusu mlewa na Warmii u schyłku XVIII i na początku XIX wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 229-242

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMIANY W ZAKRESIE PRZYMUSU MLEWA NA WARMII U SCHYŁKU XVIII I NA POCZĄTKU XIX WIEKU *

Zagadnieniem młynarstwa w Prusach Książęcych zajął się przed 40 laty W. Rietz¹, likwidacji zaś przymusu mlewa w Prusach Wschodnich poświęcił nieco uwagi R. Stein². Natomiast sprawą przymusu mlewa na Warmii dotychczas nikt się nie interesował³. Temu też zagadnieniu w ostatniej ćwierci XVIII stulecia i w pierwszych latach XIX wieku poświęcony jest niniejszy szkic. Materiały źródłowe do tego tematu zachowały się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie, szczególnie w zespole rejencji olsztyńskiej.

1. SPOŁECZNA ORGANIZACJA MŁYNARSTWA W PIERWSZYCH LATACH PANOWANIA PRUSKIEGO

Początków przymusu mlewa w Prusach Książęcych należy doszukiwać się w zarządzeniu z 1642 r., nakazującym chłopom podległym władzy księcia korzystać jedynie z młynów państwowych⁴. W 1702 r. ogłoszono dla wsi i miasteczek monarchii pruskiej ordynację zabraniającą poddanym dowolnie wybierać młyny⁵. Tym samym przymus mlewa stał się powszechną zasadą ustroju państwowego, chociaż nie wszędzie był stosowany w praktyce. W Prusach Książęcych jeszcze w 1721 r. władze pruskie stwierdzały, że ludność nagminnie korzysta po kryjomu z żaren⁶. Toteż w 10 lat później król pruski

* Artykuł niniejszy stanowi fragment pracy doktorskiej, przygotowanej na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. dra S. Kieniewicza.

¹ W. Rietz, *Beiträge zur Geschichte des Müllergewerbes im Herzogtum Preussen im 16. bis 18. Jahrhundert*, Zeitschrift des historischen Vereins für den Regierungs-Bezirk Marienwerder, H. 55, 1917, ss. 1—42.

² R. Stein, *Die Umwandlung der Agrarverfassung Ostpreussens durch die Reform des neunzehnten Jahrhunderts*, Jena, Bd. 2, 1933, ss. 167—175.

³ Artykuły F. A. Klonowskiego: *Z historii i inwentaryzacji wiatraków na Warmii, Mazurach i Powiślu*, Rocznik Olsztyński, t. 1, 1958, ss. 193—233 oraz: *Z historii i inwentaryzacji młynów wodnych na Warmii, Mazurach i Powiślu*, Rocznik Olsztyński, t. 2, 1959, ss. 173—193, omawiają zagadnienie z punktu etnograficznego, kładąc nacisk na urządzenia techniczne wiatraków i młynów.

⁴ R. Stein, op. cit., Bd. 2, s. 107; F. A. Klonowski, *Z historii i inwentaryzacji młynów*, s. 176; zob. też W. Rietz, op. cit., s. 3. O ile w pobliżu istniały 2 młyny państwowe, pozwalano chłopom jechać ze zbożem do wybranego przez siebie punktu przemiału.

⁵ *Flecken-Dorff und Acker Ordnung (1702)*, § 58 *Die Müller sollen mit allen Mahlgästen richtige Bücher halten, damit sie nichts anders, wohin mahlen und die Mühlen defraudiren können, wenn die Müller aber nicht fördern können und sie nach der Mühlen-Ordnung gewartet haben, so soll der Müller ihnen einen Zettel geben, damit sie auf eine andere Mühle fahren und dasebst ihr Korn mahlen zu lassen, ein ander Müller aber, der nicht berechtigt ist, solche Mahl-Gäste anzunehmen und an sich zu ziehen, soll keinen ohne dergleichen Zettel annehmen...*

⁶ R. Stadelmann, *Preussens Könige in ihrer Tätigkeit für die Landeskultur*, Bd. 1, Leipzig 1882, s. 103.

ogłosił edykt, który groził sankcjami karnymi za ich używanie⁷. Natomiast patent z 1736 r. wyraźnie przypominał, że „każdy chłop winien dokonywać przemiału w tym młynie, który został mu wskazany, nikomu też nie wolno jeździć z zbożem do obcego młyna”⁸. Przymusowi mlewa podlegali nie tylko chłopci pańszczyźniani, ale także wolni właściciele, jak chłopci chełmińscy, a nawet szlachta, o ile nie posiadała uprawnień młyńskich⁹.

Jak sprawa ta wyglądała na Warmii przed rozbiorem? Z powodu braku jakichkolwiek opracowań na ten temat trudno dać zdecydowaną odpowiedź. Jednakże niektóre źródła wskazują, że przymusu mlewa nie było. Nie zawierają żadnych wzmianek o przymusie mlewa przywileje i dokumenty wystawiane dla młynów w XVII wieku (np. dla chłopca chełmińskiego Jakuba Sobieskiego w Rusi w 1685 r.)¹⁰, ani też w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII wieku, kiedy to wokół uzdrowienia życia gospodarczego na Warmii krzątał się bardzo energicznie generalny administrator diecezji kanonik Tomasz Szczepański¹¹. W umowach dzierżawnych odnośnie stosunku młynarza do klientów upominano jedynie, aby załatwiać ich kolejno oraz by nie popełniać nadużyć. Gdyby przymus mlewa istniał, młynarze musieliby posiadać wykazy osób zobowiązanych do tego przymusu (*Mahlconsignation*) i proporcjonalnie do liczby tych osób wplącać odpowiednie sumy na rzecz biskupa, czy kapituły. Ordynacja biskupa Grabowskiego z 1766 r. nie wniosła w tej sprawie nic nowego¹², a tylko uporządkowała dotychczasowe przepisy. Przypomniła więc, że chłopci jako wynagrodzenie za przemiał winni $\frac{1}{16}$ część zboża (*Metze*) oddawać młynarzom, poza tym zgodnie z zarządzeniami biskupa Szyszkowskiego (1633—1643) winni uiszczać opłatę w gotówce (*Mahlgeld*). Chłopom zabroniono mleć zboże jedynie poza granicami Warmii (*auswärtige Mühle*)¹³, natomiast pozwalano im jeździć w obrębie biskupstwa tak do młynów będących własnością biskupa i kapituły, jak i do młynów szlacheckich czy chełmińskich.

Po 1772 r. władze pruskie przejęły wszystkie młyny biskupie, kapitulne oraz należące do innych instytucji kościelnych. Młyny te, wzorem warmińskim, wydzierżawiono w 1773 r. na 3 lata, przeważnie dotychczasowym użytkownikom. W umowach dzierżawnych zaznaczano, że młynarze winni od chłopów pobierać wynagrodzenie w tej samej wysokości, co dotychczas, zarówno, jeśli

⁷ *Edict wegen völliger und gänzlicher Abschaffung der sogenannten Querten oder Hand-Mühlen in Preussen*, Berlin 1731, 24 Novembris.

⁸ *Patent, wie es wegen der Zwangs-Mahl-Gäste bey den Mühlen in Preussen gehalten und welchergestalt die Übertreter desselben bestraffet werden sollen*, Königsberg 1736, 13 Martii.

⁹ R. Stadelmann, op. cit., Bd. 1, s. 103.

¹⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej WAPO), Rejencja olsztyńska (sygn. I) 2941 odpis przywileju dla młyna w Rusi, w komornictwie olsztyńskim z 1685 r.

¹¹ WAPO I 2924 umowa zawarta pomiędzy kan. Tomaszem Szczepańskim, występującym w imieniu kapituły a młynarzem Piotrem Mollenhauerem w sprawie dzierżawy na 3 lata młyna wodnego w Olsztynie w 1759 r.; I 4385 umowa zawarta pomiędzy kan. Tomaszem Szczepańskim a młynarzem w Reszlu z dn. 10 II 1757 r.; I 2926 umowa zawarta pomiędzy kolegium jezuitów w Reszlu a młynarzem w Bartołtach Wielkich (komornictwo barczewskie) z 1764 r.; I 4380 umowa w sprawie dzierżawy młyna zawarta pomiędzy kan. Tomaszem Szczepańskim a młynarzem w Kabinach (komornictwo reszelskie) z 1765 r.

¹² Na temat tejże ordynacji zob. T. Grygier, *Z działalności politycznej kapituły warmińskiej u schyłku Rzeczypospolitej*, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne, 1961, wrzesień—październik, ss. 31—45.

¹³ [Ordynacja z 1766 r.], cap. XI, § 1—12.

chodzi o opłaty w naturze (*Metze*), jak i w gotówce (*Mahlgeld*)¹⁴. Nie wiadomo natomiast, w jakim stopniu wzrósł kanon dzierżawny, płacony przez młynarzy na rzecz fiskusa. Kanon ten obliczany był od dotychczasowych dochodów młynarzy, bez względu na to, jakie zarobki uzyskiwano w okresie objętym umową. Np. młynarz w Kabinach skarżył się w 1773 r., że już trzeci rok z powodu braku tamy, młyn jego nie może pracować, on zaś nie posiada funduszy na wystawienie nowej tamy, co powoduje, że nie ma żadnych zarobków i zalega z arrendą w wysokości 135 tal.¹⁵ Również młynom chełmińskim i szlacheckim podwyższono czynsze, co się przejawiało w zwiększeniu tzw. kontrybucji. W umowach dzierżawnych władze pruskie znacznie dokładniej spisywały warunki kontraktu, niż to czyniły dawniej władze kościelne¹⁶.

Odnośnie najbardziej interesującego nas zagadnienia, jeden z punktów umowy postanawiał: „Zasady młynarstwa pozostają nie zmienione; na razie do młyna nie przypisuje się klientów, a dzierżawca młyna winien raczej się starać, aby dobrą pracą ludzi przyciągać i przytrzymywać”¹⁷. Wynika z tego, że „na razie” utrzymano zwyczaj warmiński i przymusu młewa nie wprowadzono, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie pozwalano konzystać z żaren. Chłopi mogli więc dokonywać przemiału tak w młynach królewskich, jak i prywatnych. Gdy młynarz w Bartołtach Wielkich zatrudnił u siebie czeladnika wyznania ewangelickiego, oburzeni tym okoliczni chłopci, zaczęli bojkotować swój młyn, jeżdżąc do dalszych, przeważnie prywatnych. Ponieważ to radykalnie obniżyło dochody królewskiego młyna, kamera królewska wydała dzierżawcy generalnemu w Barczewie polecenie, aby zmusił chłopów do korzystania z młyna w Bartołtach Wielkich¹⁸. Było to polecenie wyjątkowe, niezgodne z zasadami panującymi na Warmii, spowodowane jednakże również niezwykłym zachowaniem chłopów.

Niebawem władze pruskie wprowadziły na Warmii przymus młewa, chociaż trudno dokładnie stwierdzić, kiedy to nastąpiło. Można przypuszczać, że w 1776 r., albowiem młynarz w Rusi właśnie tego roku mówił o wyznaczeniu 9 wsi, które zobowiązano dokonywać przemiału w jego młynie¹⁹. Również do młyna w Rogiedlach przyłączono w 1776 r. 8 miejscowości²⁰. Ponadto w wy-

¹⁴ WAPO I 2924 umowa dzierżawna zawarta w 1773 r. pomiędzy kamerą królewską a młynarzem w Olsztynie, Piotrem Mollenhauerem.

¹⁵ WAPO I 4380 korespondencja pomiędzy młynarzem w Kabinach a kamerą królewską w latach 1773—1775. Władze królewskie początkowo zamierzały wyegzekwować należność drogą licytacji, później jednak dług mu umorzyły.

¹⁶ Kontrakt dzierżawny liczył 20 punktów i dotyczył stosunku młynarza do państwa, stosunku młynarza do swoich klientów, warunków, na jakich miał się odbywać sam proces produkcji, a zmierzających głównie do wyeliminowania ewentualnych nadużyć, wreszcie omawiał ogólne obowiązki i uprawnienia młynarza.

¹⁷ WAPO I 5380 kontrakt dzierżawny z dn. 7 VI 1773 r. dla młynarza Mateusza Renigka w Kabinach: § 8. *Bleibt das Mahlwerk auf dem bisherigen Fuss, ohne vor der Hand der Mühle gewisse Mahlgäste zu zuschlagen, vielmehr muss Mühlenpächter durch gute Förderung der Leute solche an sich zu ziehen und behalten bemüht seyn.* Zob. też kontrakty dzierżawne dla młynarza w Rzeszlu (I 4385); w Olsztynie (I 2924); w Bartołtach Wielkich (I 2926) i inne.

¹⁸ WAPO I 2926 korespondencja pomiędzy młynarzem w Bartołtach Wielkich a domeną w Barczewie oraz kamerą królewską z 1774 r.

¹⁹ WAPO I 2941 pismo młynarza z Rusi z dn. 12 IV 1776 r. Były to wsie: Bartąg, Bartązek, Jaroty, Zazdrość, Dorotowo, Gągławki, Szczesne, Kielary i Linowo.

²⁰ R. Teichert, *Aus der Chronik von Regerteln*, Unsere ermländische Heimat, nr 4, 1962, s. 15. Były to wsie: Żarniki, Prasłity, Bieszki, Samborek, Łęgno, Rogiedle, Rozłogi i Gronowo.

dawnictwie źródłowym H. B o n k a znajduje się wzmianka, że z tytułu przymusu mlewa do kasy królewskiej w domenie olsztyńskiej w 1776—1777 ɣ. wpłynęło 2124 tal.²¹. W ten sposób zlikwidowano odrębność warmińską, wprowadzając system panujący w calych Prusach Wschodnich.

Jednakże zasady społecznej organizacji młynarstwa w Prusach Wschodnich podlegały ciągłym zmianom — ustawodawstwo pruskie wydawało w tej sprawie coraz to nowe przepisy²². W 1777 r. minister Gaudi zarządził w domnach Prus Wschodnich skasowanie przymusu mlewa²³. Każda umowa dzierżawna po 1777 r. zawierała klauzulę, że młynarz będzie się musiał podporządkować ewentualnym zmianom w systemie młynarstwa dotyczącym ponownego wprowadzenia przymusu mlewa²⁴. Z nieporozumień jakie powyższe zarządzenie wywołało u niektórych młynarzy, można się częściowo zorientować w jego zasadach. Młynarz chełmiński w Rusi skarżył się, że sołtys w Bartągu, Turowski, zabronił mu, opierając się o polecenie dzierżawcy generalnego w Olsztynie Mirama, pobierać od ludzi za przemiał należnej dotychczas opłaty w naturze (*Metze*). Tymczasem czynsz na rzecz państwa nie został mu wcale zmniejszony²⁵. Z wyjaśnienia dzierżawcy generalnego okazało się, że chłopci, zgodnie z ostatnim zarządzeniem kasującym przymus mlewa, mieli prawo jechać ze swoim zbożem do dowolnego młyna. Młynarzom dzierżawiącym młyny królewskie zabroniono pobierać od chłopów opłaty w naturze (*Metze*), ponieważ zostały one przeiiczone na gotówkę (*Metzegeld*) i każdy z chłopów musiał je, za pośrednictwem swego sołtysa, przekazywać do kasy domeny. Zakazu o pobieraniu opłat w naturze nie wydano dla młynarzy prywatnych²⁶. Jeśli jednak młynarze prywatni chcieli mieć klientów, musieli i oni zrzec się tych opłat. Któryż bowiem chłop chciałby dwa razy świadczyć za przemiał: raz państwu, drugi raz młynarzowi. Oczywiście należy pamiętać, że opłata za przemiał w gotówce (*Mahlgeld*) pozostała nadal tak w młynach królewskich, jak i w prywatnych. W sumie więc reforma ta była bardzo połowiczna, wszyscy bowiem chłopci musieli świadczyć opłaty za przemiał (które, jak stwierdza M. L e h m a n n, były bardzo wysokie)²⁷, chociażby z powodu np. nieurodzaju

²¹ H. B o n k, *Geschichte der Stadt Allenstein*, Allenstein 1910, Bd. 3, H. 4, s. 590: *Von den Mühlen im Amte Allenstein auf Zwangs Mahl-Gäste 2124 Rtl.* Zob. też WAPO I 4386 pismo kamery w Królewcu z dn. 15 IX 1805 r. w tej sprawie.

²² M. L e h m a n n, *Freiherr von Stein*, Leipzig 1903, Bd. 2, s. 311.

²³ H. M e y e r, *Die Entwicklung des Mühlengewerbes seit Aufhebung des Mühlenregals bis zum Ausbruch des Weltkrieges*, Königsberg 1921, s. 34.

²⁴ WAPO I 4384 kontrakt dzierżawny młynarza w Mnichowie z 1780 r., § 5. *Sollten Se Königliche Majestät auch in der Folge resolviren mit der jetzigen Mühlen-Einrichtung eine Aenderung zu treffen und das Zwang Mühlen wieder einführen zu lassen, so muss Erbpächter sich solches gefallen lassen...;* I 4380 kontrakt dzierżawny młynarza w Kabinac z 1778 r.; I 4385 kontrakt młynarza w Niedermühle, itd. (nazwa dzisiejsza — nie znana).

²⁵ WAPO I 2941 skarga młynarza w Rusi z dn. 16 VII 1777 r.

²⁶ WAPO I 2941 pismo generalnego dzierżawcy w Olsztynie, Stenzla z dnia 5 IX 1777 r.: *Nach der unterm 22 April 1777 allerhöchst ergangenen Instruction wegen der Mühlen-Einrichtung und Aufhebung des Mühlenzwanges ist denen Finsassen vom meinen Antecessoren... bekannt gemacht worden, dass wenn die Privat-Mühlen nach Inhalt vorgedachter hoher Ordre von Trinitatis 1777 ob das Getreyde gegen das alleinige Mahl-Geld nicht vermahlen wollten, erstere solches zu ihrer Erleichterung in die Königl. Mühle fahren könnten, wo selbst ihnen solches gegen das festgesetzte Mahlgeld abmahlen würden, wodurch aber dem Privat-Müller das Metzen nicht verboten, sondern denen Finsassen nur die Wahl gelassen worden, in welche Mühle sie ihr Getreyde vermahlen lassen wollen.*

²⁷ M. L e h m a n n, op. cit., Bd. 2, s. 311.

nie odwieźli do młyna ani korca zboża. Zmiana polegała więc tylko na tym, że mogli swobodnie wybierać młyn²⁸. Wspomnieć tu należy, że niektórzy młynarze dopuszczali się nadużyć, pobierając od chłopów opłatę również w naturze za zboże przeznaczone na sprzedaż. Taki wypadek miał miejsce w domenie reszelskiej. Kamera królewska dowiedziawszy się o tym ukarała młynarza grzywną, a nieświadomionych chłopów pouczyła o nowych przepisach za pośrednictwem dzierżawcy generalnego²⁹.

W tym okresie nastąpiła też inna zmiana, mianowicie Fryderyk II nakazał, aby wszystkie młyny królewskie w Prusach Wschodnich (które dotychczas wydzierżawiano na 3 lata: 1773—1776), w tym również na Warmii oddać w dziedziczną dzierżawę, (*Erbpacht*) czyli sprzedać na zasadzie własności podległej. Własność zwierzchnia (*Obereigentum*) tych młynów należała więc nadal do króla, co się wyrażało choćby w świadczonym kanonie dzierżawnym. Praktycznie jednak młyny te przeszły na własność młynarzy (*wohl erlangtes Eigentum*), którzy mogli je „gospodarczo użytkować, sprzedać, zastawić, czy podarować” oraz „dowolnie zarządzać” (*nach Gefallen schalten und walten*)³⁰. Ścisłe kontrolując dochody młynarzy, warunki dzierżawy ponawiano co 6 lat³¹.

Istotnie, w latach 1777—1780 wszystkie młyny królewskie sprzedano w drodze publicznej licytacji, bądź to dotychczasowemu dzierżawcom, bądź osobom zupełnie nowym. Ponieważ zrezygnowano z przymusu mlewa i pobierania przez młyny opłat w naturze, sumy płacone przez nie na rzecz fiskusa nie były duże, wahały się od 5 do 30 talarów rocznie. Nie nazywano tego arrendą a czynszem wodnym³². Oprócz tego młynarze uiszczali czynsz kontrybucyjny od młynów, niezależnie od czynszów gruntowych³³. Niestety, brak jest materiałów do uchwycenia ich dochodów netto. Sytuacja materialna młynarzy dzierżawiących młyny królewskie była ogólnie lepsza od młynarzy chełmińskich. Młynarze królewscy mieli prawo do pomocy ze strony państwa, uzależniali swój czynsz od dokonanego przemiału, w ważniejszych wypadkach korzystali z szarwarków okolicznej ludności, gdy tego wszystkiego młynarze chełmińscy byli pozbawieni i z całą bezwzględnością musieli regularnie uiszczać podatki. Rzecz zrozumiała, wśród młynów prywatnych lepiej prosperowały nieliczne młyny szlacheckie, których właściciele dysponowali zarówno pańszczyzną, jak i większymi środkami inwestycyjnymi.

Jednakże przymus mlewa został niebawem ponownie wprowadzony. Chłopi musieli bowiem za zwolnienie od przymusu mlewa wpłacać, jak wspomniano, nadmiernie wysoki czynsz, co powodowało duże niezadowolenie. W sprawie

²⁸ Zob. przypis 26. Od 1777 r. w każdej umowie dzierżawnej wyraźnie podkreślano: *Von den Landeinsassen muss er [tzn. młynarz — J. J.] keine Metze weder in Geld noch in natura nehmen, sondern sie blos für das Mahlgeld fördern...* (np. WAPO I 2924 umowa z młynarzem Piotrem Mollenhauerem w Olsztynie z 1779 r.).

²⁹ WAPO I 4384 pismo kamery z dn. 29 V 1777 r.

³⁰ WAPO np. I 4380 kontrakt dzierżawny z 1778 r. w Kabinach.

³¹ Ibidem.

³² WAPO I 4384 licytacja młyna w Niedermühle z dn. 23 VII 1778: *...da Erbpächter für das Mahlwerk keine Arrende zahlet...* Należy tu dodać że stosowane powszechnie w dawnych wiekach rozliczenia na miarę $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{6}$ pomiędzy młynarzem a właścicielem młyna w omawianym okresie należało już dawno do przeszłości (A. Funck, *Geschichte der Stadt Allenstein von 1348 bis 1943*, Leer 1955, s. 390. W 1656 r. młyn w Olsztynie kapituła warmińska wydzierżawiła na miarę $\frac{1}{6}$).

³³ WAPO sprzedaż młynów drogą licytacji w Barczewie w 1778 r. (I 2926); w Bartońtach Wielkich w 1778 r. (I 2926); w Kabinach w 1778 r. (I 4380) i w Mnichowie w 1777 r. (I 4384); w Olsztynie w 1779 r. (I 2924); w Reszlu w 1778 r. (I 4389).

tej władze przeprowadziły w 1784 r. swego rodzaju głosowanie. Za wprowadzeniem przymusu opowiedziało się w Prusach Wschodnich 826 wsi, za istniejącym stanem — 391³⁴. Niedługo też, bo w 1786 r. ogłoszono nowy reglement młyński, który, z wyjątkiem Mazur, wprowadzał przymus młewa w całych Prusach Wschodnich, także na Warmii³⁵. Znowu więc każdemu młynowi przypisano odpowiednią liczbę wiosek i ludzi. Gdy w 1788 r. młynarz w Bartołtach Wielkich zaczął oszukiwać swoich klientów, ci gremialnie przenieśli się ze swoim zbożem do innego młyna. Spowodowało to interwencję kamery, która młynarza ukarała, ale chłopom, jako *Mahlpflichtigen* nakazała powrócić do wyznaczonego młyna³⁶. Podobny wypadek miał miejsce tegoż roku w Samulewie, zakończony przypomnieniem, aby chłopci, jako podlegający przymusowi młewa, nie jeździli do obcych młynów³⁷.

Przymusowi młewa podlegali wszyscy ludzie na wsi w wieku od 12 do 60 lat. Każdy z nich miał obowiązek wpłacenia do kasy domeny równowartość $\frac{1}{16}$ części żyta od 8 szefli (pótkorcy), którą to ilość zboża państwo wycyliło, że powinien odwieźć na przemiał³⁸. Z drobnych tych kwot (około 25—30 groszy) państwo zbierało pokaźne dochody. Na przełomie XVIII i XIX wieku kształtowały się one w domenach warmińskich następująco³⁹:

z domeny olsztyńskiej	— 2451 tal.	z domeny reszelskiej	— 1192 tal.
„ braniewskiej	— 1558 tal.	„ jeziorańskiej	— 1640 tal.
„ fromborskiej	— 758 tal.	„ barczewskiej	— 1000 tal.
„ lidzbarskiej	— 2667 tal.	„ orneckiej	— 2608 tal.
„ pieniądzeńskiej	— 2227 tal.		

W stosunku do całości dochodów, przekazywanych państwu za pośrednictwem generalnych dzierżawców stanowiło to około 10—12%⁴⁰.

W kilka lat później, w 1794 r. ogłoszono Ogólne Prawo Krajowe, które sankcjonowało przymus młewa. Zaznaczano tam jedynie, że chłopci mają obowiązek najwyżej 3 dni czekać na przemiał zboża, po upływie tego terminu wolno im jechać do innego młyna, otrzymawszy uprzednio odpowiednie zaświadczenie od swojego młynarza. O ile ktokolwiek dokonał przemiału w niedozwolony sposób, tj. na żarnach, lub w obcym młynie, nie zwalniało go to od obowiązku opłaty na rzecz swego młynarza. Na budowę nowego młyna władze musiały wydać specjalne zezwolenie⁴¹. Trochę niejasny jest jeden z paragrafów Ogólnego Prawa Krajowego, mówiący że z posiadania prawa młyńskiego nie wynika upoważnienie do korzystania z prawa przymusu młewa⁴². Wobec powszechności zasady przymusu młewa, powstaje pytanie, kto właściwie będzie korzystał z młynów nie objętych przymusem młewa.

³⁴ H. Meyer, op. cit., s. 34.

³⁵ R. Stein, op. cit., s. 168 niesłusznie pisze, że reglement z 1786 r. potwierdził przymus młewa. Stein przeoczył rozporządzenie ministra Gaudiego z 1777 r.

³⁶ WAPO I 2926 pismo dzierżawcy generalnego w Barczewie z dn. 26 I 1788 r. oraz kamery w Królewcu z dn. 4 II 1788 r.

³⁷ WAPO I 2926 pismo generalnego dzierżawcy z dn. 26 I 1788 r.: *...worüber sich der Müller bei mir bereits beschwert und dahin angetragen, dass ich die Mahlpflichtigen anhalten soll, in seiner Mühle zu mahlen...*

³⁸ R. Stein, op. cit., Bd. 2, s. 168.

³⁹ Deutsches Zentralarchiv, Abt. Merseburg, Rep. 99, Nr 16, k. 77—78.

⁴⁰ Zob. np. budżet domeny w Jezioranach z 1805 r. (WAPO I 4376) i w Barczewie z 1801 r. (I 487G).

⁴¹ *Allgemeines Landrecht*. Berlin 1794, Th. I, Tit. 23, § 23—52; Th. II, Tit. 15, § 229—247.

⁴² *Ibidem*, Th. I, Tit. 23, § 24. *Aus dem Rechte eine Mühle zu haben, folgt noch nicht die Befugnis, andre zu zwingen, dass sie sich derselben bedienen müssen.*

Mogły to być chyba albo młyny bardzo małe, pracujące głównie na potrzeby właściciela, albo też w okolicy istniało tak mało młynów, że każdy młyn mógł l'czyć na zatrudnienie, tzn. na załatwianie tych klientów, którzy nie zdążyli dokonać przemiału w ciągu 3 dni w wyznaczonym sobie młynie.

Krótki ten przegląd dotyczący zagadnień przymusu mlewa u schyłku XVIII wieku wskazuje, że państwo zdawało sobie sprawę z uciążliwości tego systemu i dlatego czyniło pewne próby w celu zalecenia nagromadzonych bolączek. Niestety, czynniki decydujące o reformach nie chciały się rzec doraźnych zysków, ani też ograniczyć dochodów młynarzy, stąd zmiany te miały charakter połowiczny i kończyły się niepowodzeniem.

2. Dyskusja w sprawie przymusu mlewa

Na przełomie XVIII i XIX wieku w Prusach Wschodnich w coraz większym stopniu dawała się odczuć konieczność reformy przymusu mlewa. Nastąpił poważny wzrost ludności, natomiast młynów prawie nie przybywało, w związku z czym dokonanie przemiału zboża nastroczało poważne trudności. Chłopi, wbrew postanowieniom Ogólnego Prawa Krajowego, nie 3 dni, ale nierzadko 4—6 tygodni musieli czekać na swoją kolejkę⁴³. W 1794 r. piekarze królewieccy jeździli ze swoją pszenicą od młyna do młyna nie tylko w mieście, ale i w okolicy. Wszystkie młyny miały nadmiar zajęcia. Ekonomista królewiecki, profesor Jakub Kraus określił ówczesny system młyński jako *ein wahres Nationalleiden*⁴⁴. Na trudności związane z szybkim przemiałem zboża wpływał nie tylko brak dostatecznej liczby młynów, ale również ich zły stan techniczny. Istniało np. bardzo dużo młynów na stawach (*Teichmühle*), które w okresie letnim odczuwały niedostatek wody. Natomiast wiatraki uzależnione były od prądów powietrznych, stąd niejednokrotnie musiały stać beczynnne⁴⁵. Ludność wiejska radziła sobie, urządzając młyny poruszane siłą zwierzęcą (*Rossmühle*)⁴⁶, ale najczęściej korzystano po kryjomu z żaren. Mielenie na żarnach, jak o tym wspomniano, nie zwalniało od obowiązku opłaty na rzecz młynarza (*Mahlgeld*), który na fakt łamania przepisów przymykał oczy, gdyż dzięki temu w łatwy sposób powiększał swoje dochody. W powiatach szestneńskim i oleckim naliczono ponad 2600 żaren⁴⁷. Nieposłusznych chłopów, którzy posługiwali się żarnami, a nie chcieli płacić mlewne, młynarze denuncjowali⁴⁸. Jak wspomniano, chłopci mogli jechać do innego młyna, o ile we własnym w określonym czasie nie dokonali przemiału. Jednak nikt nie miał pewności, czy w drugim młynie sprawa pójdzie szybciej, tym bardziej, że pierwszeństwo mieli klienci miejscowi. Wobec braku młynów nagminną rzeczą były łapówki, różnego rodzaju napiwki dla młynarza a zwłaszcza dla czeladników⁴⁹, co dodatkowo obciążało kieszeń chłopów. Władze pruskie wszystkie te mankamenty próbowały naprawić różnego rodzaju nakazami i zakazami, co oczywiście niewiele pomagało. Wobec braku wolnej konkurencji, młynarze nawet nie

⁴³ (M.) Hoffmann, *Über das preussische Mühlwesen*, Preussisches Archiv, 1797, H. 2, 88.

⁴⁴ C. J. Kraus, *Vermischte Schriften staatswissenschaftlichen Inhalts*, herausg. von H. J. Auerswald, Königsberg 1809, Bd. 2, s. 213.

⁴⁵ M. Hoffmann, *Über das Mühlwesen mit besonderer Rücksicht auf Ostpreussen*, Jahrbücher der Preussischen Monarchie, 1798, H. 3, s. 232.

⁴⁶ M. Hoffmann, *Über das Preussische*, ss. 93—94.

⁴⁷ R. Stein, op. cit., Bd. 2, s. 169.

⁴⁸ T. Schmalz, *Handbuch der Staatswirtschaft*, Berlin 1808, s. 305.

⁴⁹ M. Hoffmann, *Über das Mühlwesen*, s. 340.

starali się, aby pracę swoją wykonać solidnie. Powcdowało to, że kto np. chciał mieć mąkę pszenną dobrej jakości, musiał sprowadzać ją aż z Warszawy⁵⁰.

Tak generalnie przedstawiała się sprawa młynów w całych Prusach Wschodnich. A jak wyglądała ona na samej Warmii? Jeśli chodzi o stan techniczny, to na pewno nielepiej. Sam remont młynów z powodu biurokratycznego, przewlekłego załatwiania wniosków młynarzy trwał nierazdo kilka lat. W 1772 r. — według obliczeń Komisji Klasyfikacyjnej — było 78 młynów⁵¹, a w 1806 r. — według zestawień podanych przez ministra Schröttera — 89⁵²; można więc przypuszczać, że budowane nowe młyny nadążały za potrzebami ludności. I rzeczywiście, na Warmii nie słyszało się utyskiwań na opieszłą pracę młynarzy. Jeśli chłopci próbowali jechać do innego młyna, to przeważnie z powodu nadużyć popełnianych przez młynarzy lub też dla innych, nieekonomicznych względów (np. na skutek zatrudnienia wspomnianego, ewangelickiego czeladnika). Biorąc pod uwagę proporcje ludności do liczby młynów, okazuje się, że w 1806 r. najgorzej sytuacja wyglądała w Pruskiej Litwie, a najlepiej na Mazurach⁵³, gdzie przymusu mlewa nie było już od 20 lat. Warmia należała do okolic zaopatrzonych w młyny względnie dobrze.

W sumie jednak zagadnienie młynarstwa w całych Prusach Wschodnich należało do poważniejszych, nie rozwiązanych problemów gospodarczych państwa⁵⁴. Biorąc za punkt wyjścia ustawy z lat 1723, 1736 i 1786, a także zasady Ogólnego Prawa Krajowego, w 1795 r. ułożono nowy projekt „reglementu młyńskiego dla Prus Wschodnich”. Obok przepisów technicznych i porządkowych reglement potwierdzał zasadę przymusu mlewa, a za postępowanie sprzeczne z tą zasadą groził karą w wysokości podwójnej wartości normalnej opłaty za przemiał zboża⁵⁵. Podobnie jak to już istniało, przymus mlewa miał nie obowiązywać dzieci poniżej 12 lat i starszych powyżej 60 lat. Natomiast szlachta, o ile sama nie posiadała własnych młynów, miała podlegać przymusowi. Zaznaczono jednak wyraźnie, że tak szlachta, jak i chłopci chelmińscy nie mogą pełnić na rzecz młynów żadnej pańszczyzny⁵⁶. Analogicznie, jak to zaznaczono w Ogólnym Prawie Krajowym, po upływie 3 dni czekania chłop miał prawo jechać do innego młyna, a właściciel przypisanego mu młyna

⁵⁰ Ibidem, s. 343: *Unser feines Weizenmehl kommt noch immer aus Warschau.*

⁵¹ A. Kolberg, *Zur Verfassung Ermlands beim Übergang unter die preussische Herrschaft*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 10, 1894, s. 115.

⁵² R. Stein, op. cit., Bd. 1, s. 462.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Zob. dwa wyżej cytowane artykuły Hoffmanna.

⁵⁵ WAPO VI—9 *Die Verhandlungen und Bemerkungen über das Mühlen-Reglement für Ostpreussen-Mühlen.*

§ 9. *Da in der unter die Ost- und Westpreussische und Lithauische Kriegs- und Domainen Cammern vertheilten Provinz Ostpreussen der Mühlenzwang vor der Hand, so weit beibehalten wird, als demselben Städte, Vorwerken, Güter und Dörfer bisher unterworfen gewesen, und zu gewissen königlichen oder Privatmühlen als zwangspflichtig bereits veranschlagt sind; so muss jeder Mahlpflichtige scheckterdings blos diejenige Mühle befahren, zu der er angewiesen und angeschlagen ist, widrigenfalls er nicht nur den Müller das entzogene Mahlgeld und die Metze nach der Marktpreise von dem auf fremden Mühlen gemahlenden oder gequirderlten Getreide zu ersetzen, sondern auch eine gleich hohe Summe als Metze und Mahlgeld beträgt an Strafe zu entrichten schuldig ist. Der Müller, der den fremden Zwangsmahlgast ohne Passierzettel oder Attest annimt verhält in jeden Contraventionsfall in fünf Thalern Strafe.*

⁵⁶ Ibidem. § 23. *Von den köllmischen Freien und adlichen Gütern und Dörfern, so zu königlichen Mühlen mahlpflichtig sind, können keinerlei Art von Mühliendiensten in ihren Contracten nicht verheissen werden.*

winiem wydać odpowiednio zaświadczenie już wówczas, gdy się zorientował, że nie załatwi go w wyznaczonym terminie. W dalszym ciągu zaznaczono w reglemencie, że w tych stronach, gdzie opłacano przemiał w gotówce (jak np. na Warmii) wolno było korzystać z żaren (§ 4). W ten sposób reglement zamierzał sankcjonować, przynajmniej częściowo, dotychczas nielegalne zjawisko korzystania z żaren, oczywiście pod warunkiem opłaty na rzecz młynarza. Również pewną zmianą w stosunku do dawniejszych przepisów było postanowienie, że nie wolno mechanicznie ściągać opłat z tytułu przymusu mlewa od wszystkich osób, które nie dokonały przemiału. Należało bowiem sprawdzić, czy rzeczywiście osoby te dokonały przemiału w sposób niedozwolony tzn. w obcych młynach lub na żarnach, czy też w ogóle nie zmeły zboża, co mogło nastąpić np. na skutek nieurodzaju. Tak jak dawniej, młynarz, przy pomocy pisarza przydzielonego mu przez domenę, musiał corocznie na św. Marcina sporządzać wykaz osób zobowiązanych do przemiału. Reglement miał zostać opublikowany w 3 językach: po polsku, litewsku i po niemiecku (§ 29).

Nad projektem reglementu rozpoczęła się dyskusja. Obradom, które odbyły się 27 czerwca 1795 r. w Królewcu przewodniczył naczelny prezydent Schrötter oraz kanclerz *Etats-Ministerium*, v. Finkenstein. Ze strony kamery królewieckiej i gabińskiej wzięli udział w dyskusji radcy Büttner i Paulsen, ze strony stanów: v. Ostau, v. Auer, v. Korff, v. Dohna, Lilienthal i Staegemann. Rząd wschodniopruski (*Ostpreussische Regierung*) reprezentowali: v. Winterfeldt, v. Sahme oraz hrabia Morgenbesser.

Głównym oponentem wobec projektu reglementu były stany. Zażądały one, aby w żadnym wypadku nie rozszerzać zasięgu przymusu mlewa, a przeciwnie, gdzie jest to możliwe, stosować ulgi, czy w ogóle znieść przymus, ponadto popierać budowę nowych młynów przez właścicieli gruntu. Stany zażądały też skrócenia okresu czekania na przemiał do 24 godzin, a także sprzeciwiły się niszczeniu żaren, uważając, że gdzie jest mało młynów, żarna powinny być zachowane, w przeciwnym wypadku może nastąpić głód.

Z tym stanowiskiem nie godziły się kamery, twierdząc że istnienie żaren byłoby niezgodne z zasadą przymusu mlewa. Poddani winni całość swego zboża mleć w wyznaczonych im młynach. Jednakże pogląd stanów poparł przedstawiciel rządu wschodniopruskiego, którzy oświadczyli, że chłopom wyrządzonoby wielką krzywdę, gdyby przy istniejącym braku młynów zabroniono korzystać z żaren⁵⁷.

Kamera królewiecka wzięła pod uwagę powyższe opinie i w memoriale, wystosowanym na ręce króla uzasadniła potrzebę zniesienia przymusu mlewa. Stwierdziła, że Prusy Wschodnie z powodu małej liczby młynów znajdują się w uciążliwej sytuacji. Udzielanie jednak pozwoleń na budowę młynów jedynie właścicielom gruntów niewiele poprawi położenie. Będzie to rozwiązanie połowiczne, sprawę zaś należy załatwić generalnie, budować młyny winni wszyscy ci, którzy mają na to środki, zwłaszcza ludzie w miastach⁵⁸.

Stany, dbając właściwie o interesy szlachty, odpowiedziały, że aczkolwiek i one życzyłyby sobie zniesienia przymusu mlewa, co już niejednokrotnie wyrażały, to jednak uważają, iż w tej chwili jest na to za wcześnie i wystarczy na razie, gdy pozwoli się na realizację przepisów Ogólnego Prawa Krajowego, dotyczących budowy młynów przez właścicieli. Zapytywały też, dlaczego Prusy Wschodnie mają być gorzej traktowane w tej sprawie, niż cała monarchia pruska⁵⁹. Problem polegał na tym, że Ogólne Prawo Krajowe nie wypowia-

⁵⁷ WAPO VI—9 *Die Verhandlungen und Bemerkungen über das Mühlen-Reglement für Ostpreussen-Mühlen*.

⁵⁸ WAPO VI—9 pismo kamery z dn. 18 VIII 1795 r.

⁵⁹ WAPO VI—9 pismo stanów z dn. 20 X 1795 r.

dało się wyraźnie, czy szlachta podlega przymusowi młewa, natomiast pozwalało na budowę prywatnych młynów każdemu właścicielowi gruntu, o ile to nie stało w sprzeczności z ustawodawstwem prowincjonalnym⁶⁰. Jak wiadomo, w Prusach Wschodnich przymusowi młewa podlegała także szlachta, która obecnie starała się udowodnić, że ustawodawstwo Wilhelma I, jako sprzeczne z duchem prawodawstwa prowincji, nie powinno być dłużej respektowane⁶¹.

Na sejmie w 1798 r. w Królewcu, zarówno szlachta, jak i chłopcy chełmińscy oburzali się bardzo na przymus młewa i proponowali, aby wynagrodzenie za przemiał zboża kształtowało się w drodze wolnej konkurencji⁶².

Tymczasem zbliżały się ku końcowi prace nad przygotowaniem projektu Wschodniopruskiego Prawa Prowincjonalnego. Również problem młyński miał tu znaleźć ostateczne rozwiązanie. Komisja Prawna (*Gesetzkommission*) stwierdziła, że przymus młewa nie może być zniesiony, gdyż godziłoby to w zagwarantowane przez państwo prawa młynarzy. Aby jednak choć cokolwiek ulżyć ludności, proponowała stosować przymus młewa tylko wobec tej ludności, którą dany młyn potrafi w krótkim czasie obsłużyć. Pozostali mieszkańcy winni być przypisani do innych młynów, a jeśli jest to niemożliwe, należy im pozwolić korzystać z żaren z obowiązkiem wpłaty mlewnej na rzecz młynów. Proponowała też Komisja zwolnić od przymusu młewa wszystkie osoby mieszkające w odległości ponad półtorej mili od młyna⁶³. Uważała poza tym, że w Prusach Wschodnich wszyscy, również szlachta, podlegają przymusowi młewa, a tylko wyjątkowo na skutek przedawnienia lub specjalnych przywilejów niektórzy spośród szlachty są od tego zwolnieni. I tylko oni mają prawo ubiegać się o pozwolenie na budowę młynów.

Jak było do przewidzenia, zaprotestowały stany, które oświadczyły, że przeciwnie, bardzo wielu szlachty i chłopów chełmińskich może budować młyny na własne potrzeby, mimo że nie posiadają uprawnień młyńskich. Reguła jest odwrotna, że szlachta nie podlega przymusowi młewa, a tylko niektórzy z niej, na skutek przedawnienia niesłusznych przepisów podlegają temu przymusowi. Nie można też płacić z młynów szlacheckich czynszów — twierdziły stany — ponieważ nigdy nie wiadomo, ile młyn zmiele zboża w ciągu roku. Trudno więc w oparciu o tak niepewne dochody układać budżet państwowy⁶⁴.

Jednakże Komisja Prawna nie uwzględniła tych propozycji i do Wschodniopruskiego Prawa Prowincjonalnego wprowadziła przepisy w redakcji uprzednio już ustalonej⁶⁵. Ale jeszcze tego samego roku powrócono do debaty nad sprawami młyńskimi. Jeden z członków specjalnie ku temu powołanej komisji, młody wówczas radca Teodor v. Schön zaproponował, aby przymus młewa skasować najpierw w dobrach królewskich, później w prywatnych. Gdy inni członkowie komisji postawili wniosek, aby młynarzom z powodu zniesienia przymusu młewa płacić odszkodowanie stanowiące różnicę pomiędzy dochodami brutto a czynszem płaconym na rzecz skarbu państwa, uznał to, jako

⁶⁰ *Allgemeines Landrecht*, Th. II, Tit. 15, § 223, *Mühlen an Privatflüssen, imgleichen Windmühlen, mag zwar in Provinzen, wo nicht das Gegentheil durch besondere Gesetze oder Verfassungen bestimmt ist, jeder Eigentümer auf seinem Grunde und Boden anlegen.*

⁶¹ WAPO VI—9 pismo stanów z dn. 20 X 1795 r.

⁶² H. Eicke, *Der ostpreussische Landtag von 1798*, Göttingen 1910, s. 40.

⁶³ WAPO VI—9 pismo Komisji Prawnej z dn. 3 III 1801 r.; G. Hasse, *Theodor von Schön und die Steinsche Wirtschaftsreform*, Leipzig 1915, s. 71.

⁶⁴ WAPO VI—9 pismo stanów z d. 24 VI 1801 r.

⁶⁵ *Ostpreussisches Provinzialrecht*, Zusatz 230.

§ 1. *In Ostpreussen und Littauen können nur diejenigen Gutsbesitzer, gegen welche der Mühlenzwang durch rechtsverjährten Besitz nicht begründet ist,*

rzecznik liberalizmu gospodarczego, za niesprawiedliwe dla nich dobrodziejstwo. Młynarze powinni świadczyć — twierdził — pewien procent od swoich dochodów na rzecz państwa, ale o dochody winni się troszczyć swoją pracą, swoją zapobiegliwością, ceny zaś winny się kształtować w oparciu o wolne umowy pomiędzy nimi i klientami. Kto będzie dobrze i szybko pracował, ten nie będzie narzekał na brak dochodów⁶⁶. Sprawa odszkodowań dla młynarzy jeszcze przez kilka lat stanowiła przeszkodę, z którą nie mogli się uporać ekonomiści i prawnicy pruscy⁶⁷.

3. ZASADY REFORMY I JEJ REALIZACJA

Dyskusja nad zniesieniem przymusu młewa została wznowiona wkrótce po zakończeniu działań wojennych w 1807 r. Problemem tym zajęła się Komisja Królewska (*Immediat Kommission*), która w listopadzie tego roku zażądała: 1) wolności w zakresie budowy młynów; 2) zniesienia przymusu młewa; 3) odszkodowania dla młynarzy; 4) skasowania dotychczasowych opłat przymusowych (*Metzgeld*) świadczonych na rzecz państwa i zastąpienia ich podatkiem w wysokości 6½% od zmielonego zboża⁶⁸. W oparciu o ten memoriał, dnia 29 marca 1808 r. król Wilhelm III podpisał: „Edykt dla Prus Wschodnich, Litwy, Warmii i powiatu kwidzińskiego, dotyczący uprawnień młyńskich oraz powszechnego zniesienia przymusu młewa”⁶⁹.

darauf antragen, dass ihnen gestattet werde, für sich und ihre Guteingesessenen neue Mühlen anzulegen. Wird bei der hierauf von der Kriegs- und Domainenkammer zu veranlassenden Untersuchung der Umstände die obige Voraussetzung richtig befunden, so wird die Konzession erteilt, die neu anzulegende Mühle bleibt aber in Absicht etwaniger Kontraventionen der Oberaufsicht der Kriegs- und Domainenkammer unterworfen; auch müssen von einer solchen neu angelegten Mühle die der bisherigen Verfassung gemässen Abgaben ebenso entrichtet werden, als die Besitzer schon vorhandener Mühlen dazu verpflichtet sind.

§ 2. Um jedoch den aus dem Mühlenzwange für das Publikum und besonders für die ärmere Volksklasse entstandenen Druck zu erleichtern, soll durch die Kriegs- und Domainenkammer ohne Vorzug eine genaue Revision aller vorhandenen Erbmühlen vorgenommen werden.

§ 3. Jeder Erbmühle werde in Zukunft nur so viel zwangspflichtig Mahlgäste gelassen, als sie in gewöhnlichem Zustande gehörig fördern kann; die mehreren Mahlgäste aber werden gegen verhältnissmäßige Heruntersetzung der Mühlenpacht entweder an nahe gelegene Mühlen gewiesen oder besondere Mühlen für sie errichtet, wogegen diejenigen Mühlen, welchen dergleichen Mahlgäste beigelegt werden, den Ausfall an der Mühlenpacht übernehmen müssen.

§ 4. Es soll ferner bei der vorzunehmenden Revision genau dahin gesehen werden, dass solche Zwangspflichtige, welche von ihrer bisherigen Zwangsmühle zu entfernt wohnen, einer näher gelegenen Mühle eine verhältnissmäßige Übernahme des Mühlenschlags beigelegt oder in derer Ermangelung ihnen einstweilen der Gebrauch der Handmühlen unter gleicher Bedingung gestattet werde.

§ 5. Die übrigen in Ostpreussen und Littauen und dem Ermlande in Absicht des Mühlenwesens eintretendem näheren Bestimmungen werden dem in kurzem zu publizirenden Mühlen-Reglement vorbehalten.

⁶⁶ G. H a s s e, op. cit., s. 72.

⁶⁷ R. S t e i n, op. cit., Bd. 2, ss. 169—171.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ *Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium*, Berlin, Bd. 12, 182ⁿ, nr 29: *Edikt für Ostpreussen, Litthauen, Ermeland und den Marienwerderschen Landrätlichen Kreis, die Mühlen-Gerechtigkeit und die durchgängige Aufhebung des Mühlenzwanges betreffend. Vom 29-ten März 1808; C. D i e t e r i c i, Zur Geschichte der Steuer-Reform in Preussen von 1810 bis 1820*, Berlin 1875, ss. 24, 108.

W pierwszym zdaniu edyktu podano motywy, które skłoniły władzę do jego opublikowania, mianowicie, że regale młyńskie nie przynosi fiskusowi prawie żadnych korzyści, wobec tego nie ma sensu go nadal zachowywać. Poza tym prawo przymusu mlewa przysługujące młynowi jest dużym ciężarem i uciskiem dla niższych klas społecznych. Następnie wymieniono, które z dotychczas obowiązujących praw zostają zniesione. Zniesiono więc reglement młyński dla kamery królewieckiej z 1786 r., a dla gabińskiej z 1785 r., poza tym niektóre przepisy Powszechnego Prawa Krajowego⁷⁰ oraz wszystkie dotyczące młynów ze Wschodniopruskiego Prawa Prowincjonalnego⁷¹. Skasowane przepisy Powszechnego Prawa Krajowego dotyczyły ograniczeń stawianych przy budowie młynów oraz obowiązku przemiału zboża w określonych młynach.

W pierwszych sześciu paragrafach edykt omówił warunki, na jakich dozwolono obecnie budować młyny. Chodziło tu głównie o uzgodnienie ich z przepisami policyjnymi, dotyczącymi zasad bezpieczeństwa. Poza tym uregulowano sprawę uprawnień starych młynów. Zwrócono więc uwagę na to, aby zakładaniem nowych młynów nie uniemożliwić pracy już istniejącym, np. z powodu odebrania wody (§ 4). Do zakładania młynów uprawniono tylko właścicieli gruntów (zgodnie z postulatami stanów), a więc w dalszym ciągu praw tych nie posiadali chłopci lassycy.

Edykt postanowił, że przymus mlewa wygasa z dniem 1 grudnia 1808 r. zarówno w młynach królewskich, jak i prywatnych. W związku z tym chłopci uzyskali prawo dokonywania przemiału w dowolnie przez siebie wybranym młynie, a także na żarnach⁷² (§ 7, 15). W wypadkach, gdy ktoś nie chciał skorzystać z tej wolności, musiał złożyć odpowiednie oświadczenie. O ile po roku nie ponowił tego oświadczenia, miał zostać zaliczony automatycznie do zwolnionych od przymusu mlewa.

Państwo, kasując przymus mlewa, stanęło jednocześnie na gruncie dotrzymania młynarzom zawartych z nimi umów, przynajmniej w dziedzinie finansowej. W związku z tym rzekło się od nich dotychczas ściąganego kanonu dzierżawnego bądź czynszu (od prywatnych). Gdy młynarz nie miał przypisanej określonej liczby osób do swego młyna, państwo nie było uprawnione do wyznaczania mu stałej opłaty. Ale i państwo nie mogło ponieść strat, w związku z tym wyznaczało młynarzom podatki, uzależnione od faktycznych zarobków. Dlatego młynarze winni byli prowadzić dokładne rejestry przywiezionego na przemiał zboża. Musieli oni teraz pracować, jak postulował Schön, na zasadach wolnej konkurencji. Kto meł zboże szybciej i lepiej, ten mógł liczyć na większe obroty, a co za tym idzie, na większe zarobki. Aby jednak nie dopuścić do wyzysku chłopów, co mogło się zdarzać z powodu niewystarczającej liczby młynów, państwo wyznaczyło jednocześnie maksymalną taryfę za przemiał zbóż (*Mahlgeld*) (§ 11). Tak więc chłopci płacili obecnie młynarzowi tylko za rzeczywiste wykonaną pracę, co zresztą na Warmii już dawniej praktykowano, gdyż tzw. *Metzgeld* przekazywano bezpośrednio do kasy domeny z pominięciem młyna. Państwo jednak uzyskiwało bez porównania większe zyski z tych opłat chłopskich niż z kanonu dzierżawnego i czynszów, uiszczanych przez młynarzy. Dlatego dotychczasowe *Metzgelder* przekształcono

⁷⁰ Th. I, Tit. 23, § 25—29; Th. II, Tit. 15 § 236, 237, 240, 242.

⁷¹ Zusatz 230, § 1—5.

⁷² Niestuszenie stwierdza F. A. Klonowski, *Z historii i inwentaryzacji wiatraków*, s. 195, przyp. 14, że zakaz używania żaren nie został uchylony. Żarnami nie wolno było się posługiwać tylko w miastach (§ 15).

nia podatki, które z kolei dołączono do podatków gruntowych (*Grundsteuer*). Pamiętajmy, że dawniej płacili je wszyscy pomiędzy 12 a 60 rokiem życia, a teraz, zgodnie z nowymi przepisami uzależniono je od liczby gruntów. Całkowicie więc zwolniono od podatków komorników, jako bezrolnych, a zagrodnikom obniżono je do 45 gr⁷³. Ulgi dla ludności bezrolnej i małorolnej nie oznaczają, że państwo z tego tytułu ma ponieść straty. Sumę, którą dotychczas płaciła cała wieś, rozłożono na gospodarzy samodzielnych (*Hubenwirthe*). Wynika z tego, że na tej operacji stracili bezpośrednio chłopci, którzy posiadali większe gospodarstwa. W sumie jednak nowy podział podatków był sprawiedliwszy niż dotychczasowy, zwłaszcza że bezrolni, jako nie posiadający własnego zboża, na zniesieniu przymusu młewa właściwie mniej korzystali niż inni chłopci. Natomiast chłopci posiadający ziemię, reformę tę odczuli jako krzywdę, jako dodatkowe obciążenie finansowe, tym bardziej niepokojące, że wysokość nowych podatków kształtowała się odmiennie w każdej wsi. Różnice w opłatach pomiędzy gospodarzami posiadającymi jednakową ilość ziemi w poszczególnych wsiach tej samej domeny były dosyć znaczne, nierzadko dochodziły do 100%, a nawet więcej.

Dla przykładu warto przytoczyć kilka liczb. Gospodarze na 2 włókach i 7 morgach miary magdeburgskiej płacili, co następuje⁷⁴:

w Nagładach	po 48 gr	w Wańcach	po 1 tal, 2 gr, 12 fen.
w Naferkach	po 47 gr, 6 fen.	w Żegołach	po 70 gr
w Bukwałdzie	po 56 gr	w Rydbachu	po 66 gr
w Montkach	po 48 gr		

Z analizy płaconych podatków i struktury społecznej wsi wynika, że im mniej przypadano chłopów samodzielnych na bezrolnych i małorolnych, tym więcej musieli płacić. Zwalniając bowiem od podatków bezrolnych i małorolnych, żądano tej samej kwoty od całej wsi.

Na bliską metę na reformie tej państwo ani traociło ani zyskiwało; młynarze — można sądzić — cokolwiek tracili, ponieważ pewna część ludności mogła legalnie korzystać z żaren. Oczywiście, najbardziej zadowoleni byli małorolni i bezrolni. Natomiast chłopci posiadający odnieśli się do reformy negatywnie.

W miesiącach jesiennych 1808 r. generalni dzierżawcy zaczęli zapoznawać sołtysów i przedstawicieli wsi z wykazami nowych podatków, jednocześnie wyjaśniając im zasady edyktu. W większości wypadków padały decyzje odmowne. W domenie braniewskiej na 40 wsi tylko 9 zgodziło się na przyjęcie reformy, w domenie fromborskiej odmówili wszyscy⁷⁵. Niewiele lepiej było na Warmii południowej. W domenie barczewskiej na 2327 osób odmówiło 2079⁷⁶, a w olsztyńskiej przyjęły warunki reformy tylko 4 wsie, odmówiło 104⁷⁷. W tejże domenie olsztyńskiej chłopci oświadczyli, że w czasie ostatniej wojny

⁷³ WAPO I 2919 pismo okólne kamery królewieckiej z dn. 20 XI 1808 r.

⁷⁴ WAPO I 2919 wykazy podatków w domenie olsztyńskiej; I 4376 wykazy podatków w domenie reszelskiej.

⁷⁵ R. Stein, op. cit., Bd. 2, s. 173.

⁷⁶ WAPO I 2925 *Nachweisung der zum Amte Wartenburg gehörigen ehemaligen königl. Erbpachts-Mühlen, welche das Gesetz vom 28-ten October 1810 nach, im Besitz des Erbpachtes-Rechten vorfand.*

⁷⁷ WAPO I 2919 pismo dzierżawcy generalnego w Olsztynie z dn. 27 XI 1808 r.

wiele ludzi zginęło lub wyemigrowało, a więc skorzystaliby bardziej, gdyby podatki płacili nadal od liczby osób ⁷⁸.

Szerzej wyjaśnili przyczyny swojej odmowy przedstawiciele 27 wsi w domenie jeziorańskiej. Stwierdzili oni, że nadal chcą podlegać przymusowi mlewa i płacić mlewne od liczby osób. Ten stary system znają i wiedzą, czego się po nim spodziewać. Natomiast nie mogą pojąć, jaką korzyść uzyskają ze zniesienia przymusu mlewa, tym bardziej, że jak im wiadomo, nie pobudowano nowych młynów. Sądzą też, że źle wyjdą na podatku płaconym od włóki ⁷⁹.

Wypowiedź ta świadczy, że zwiększone podatki istotnie odstraszały chłopów od przyjęcia reformy. Z drugiej strony chłopci nie zdawali sobie sprawy z tego, że likwidacja przymusu mlewa, zwłaszcza pozwolenie na budowę młynów, może w niedalekiej przyszłości radykalnie poprawić sprawę przemiału zboża. Istotnie, w latach 1808—1818 w rejencji królewieckiej przybyło 90 młynów ⁸⁰. Im więcej było młynów, tym szybciej i taniej załatwiano w nich chłopów.

Tyczasem dnia 28 października 1810 r. został wydany nowy edykt, który w całej monarchii pruskiej definitywnie, z urzędu kasował przymus mlewa ⁸¹, stąd też opory chłopów straciły swoją aktualność.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ WAPO I 4376 protokół sporządzony w Jezioranach z dn. 7 XII 1808 r.

⁸⁰ H. Meyer, op. cit., s. 35.

⁸¹ *Gesetz-Sammlung für die Königlich-Preussischen Staaten, 1810, Edikt wegen der Mühlen-Gerechtigkeit und Aufhebung des Mühlen-Zwanges, des Bier- und Branntwein-Zwangs in der ganzen Monarchie.*